

Sygn. akt VIII Pa 111/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

| | |
|------------------------|---|
| Przewodniczący: | SSO Małgorzata Andrzejewska |
| Sędziowie: | SSR del Magdalena Kimel SSO Grażyna Łazowska |
| Protokolant: | Ewa Gambuś |

po rozpoznaniu w dniu 17 marca 2016r. w Gliwicach

sprawy z powództwa J. M.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. Zakład (...) w T.

o sprostowanie protokołu powypadkowego

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 3 kwietnia 2015 r. **sygn. akt** IV P 492/13

oddala apelację

(-) SSO Grażyna Łazowska (spr.) (-) SSO Małgorzata Andrzejewska (-) SSR del. Magdalena Kimel

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt: VIII Pa 111/15

UZASADNIENIE

Powód J. M. wniósł przeciwko (...) S.A. Zakładowi (...) w T. pozew, w którym domagał się sprostowania protokołu wypadku przy pracy, wnosząc o ustalenie, że zdarzenie zaistniało w dniu 19 marca 2013 roku w Sekcji Eksploatacji B. – posterunek ruchu N., podczas świadczenia pracy zgodnie z umową o pracę na czas nieokreślony, podczas którego doszło do wypadku nosi znamiona wypadku przy pracy na podstawie ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2015 roku, sygn. akt: IV P 492/13 Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach w punkcie 1 wyroku sprostował protokół powypadkowy nr (...) z dnia 11 kwietnia 2013 roku w ten sposób, że zdarzenie z dnia 19 marca 2013 roku z udziałem powoda J. M. uznaje za wypadek przy pracy. W punkcie 2 wyroku Sąd ustalił opłatę od pozwu na kwotę 200 zł. Sąd nakazał pobrać od pozwanego (...) S.A W. Zakład (...) w T. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach kwotę 585,50 zł tytułem kosztów sądowych (punkt 3 wyroku). W punkcie 4 wyroku Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd I instancji ustalił, iż J. M. jest zatrudniony przez (...) S.A. Zakład (...) w T. w sekcji eksploatacji w B., na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku dyżurnego ruchu. Sąd I instancji obowiązków pracowniczych powoda należy m.in. przyjmowanie, wyprawianie i przepuszczanie pociągów, obsługa urządzeń sterowania ruchem kolejowym oraz łączności eksploatacyjnej oraz przygotowywanie i układanie dróg przebiegu dla jazd pociągowych i manewrowych. Wykonywanie tych obowiązków zakłada także częste przekładanie rozjazdu w celu utrzymania go w sprawności ruchowej, co powinno mieć miejsce zwłaszcza w niekorzystnych warunkach zimowych.

Według ustaleń faktycznych Sądu I instancji w dniu 19 marca 2013 roku, o godzinie 6:30 powód rozpoczął pracę w Sekcji Eksploatacji B. Nastawnia Dysponująca NS w N.. Podczas wykonywania pracy polegającej na oględzinach rozjazdów w rejonie stacji N., około godziny 12:35 powód próbował dokonać przełożenia rozjazdu nr 24 c/d w nastawni dysponującej NS w N., w celu zapoznania się ze stanem technicznym i użytkowym obsługiwanego przez niego rozjazdu, po zakończeniu czynności oględzin zewnętrznych rozjazdów i odśnieżaniu przez wyznaczonego do tych czynności dróżnika obchodowego. Zgodnie z ustaleniami Sądu Rejonowego podczas przekładania dźwigni zwrotnicy rozjazdu nr 24 c/d i ujawnienia się nieoczekiwanej usterki na gruncie powód poczuł silny ból w okolicy podbrzusza (przepuklina). Następnie powód przez radio przywołał do siebie pana W., który pod jego nadzorem dokonał przełożenia dźwigni.

Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach ustalił, że po zdarzeniu powód próbował bezskutecznie skontaktować się ze zwierzchnikiem służbowym, następnie zawiadomił Dyspozytora Zakładowego Pana O., któremu przekazał szczegółowe informacje o zdarzeniu, wskazując na dalszą niemożność świadczenia pracy i wnosząc o podmianę na stanowisku pracy. Powoda zastąpił w pracy inny pracownik około 13:30, zaś J. M. udał się do lekarza. Pracownik B. Ż. poprosił o powoda, aby o ewentualnej dalszej absencji w pracy poinformował niezwłocznie, aby można było ustawić grafik pracy. Sąd I instancji ustalił, że powód udał się do Poradni Podstawowej (...) w T., gdzie udzielono mu pierwszej pomocy. O godzinie 15:55 J. M. zgłosił się do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Udzielający mu pomocy medycznej lekarz rozpoznał u powoda przepuklinę pachwinową prawostronną i zalecił mu zgłoszenie się w dniu następnym tj. 20.03.2014 roku, celem leczenia operacyjnego w trybie pilnym. Sąd I instancji w dniu 27 marca 2013 roku pozwany wydał zarządzenie o powołaniu zespołu powypadkowego. Zespół powypadkowy wskazał, że zdarzenie z dnia 19 marca 2013 roku nie jest wypadkiem przy pracy, bowiem nie ma charakteru nagłości. Nadto stwierdzono, że uraz nie ma w jego ocenie związku z pracą, albowiem powód w sposób zamierzony i bezzasadny dokonał przełożenia dźwigni zwrotnicy rozjazdu nr 24 c/d – przełożenie zwrotnicy w panujących tego dnia warunkach atmosferycznych skutkowało wystąpieniem awarii w postaci zacięcia się dźwigni w położeniu połowicznym oraz wstrzymaniem ruchu. Zespół powypadkowy wskazał także, że zachowanie powoda było zachowaniem wbrew interesowi zakładu pracy albo bezważenia na ten interes. Powód zgłosił zastrzeżenia do poczynionych ustaleń, jednakże nie zostały one uwzględnione przez pracodawcę. Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach ustalił, że u pozwanej podejmowano działania informacyjne, w których uczulano na fakt występowania awarii powodowanych przekładaniem zwrotnic rozjazdów przez dyżurnych ruchu, a także wysokość średniego miesięcznego wynagrodzenia powoda liczonego jak ekwiwalent za urlop wypoczynkowy na poziomie 4.146,54 zł. Sąd I instancji stan faktyczny ustalił na podstawie zeznań świadków: M. Ś. k. 166 -167, B. Ż. k. 165, M. W. k. 166, M. Ś. k. 166 -167, M. O. k. 167, B. K. k. 167 – 168, a także w oparciu o dowody z dokumentów: umowę o pracę z dnia 7 września 1981 roku k. 15 – 16, KRS pozwanego – k. 69 -80, kartę opisu stanowiska pracy k. 17, wyciągu z akt osobowych powoda k. 25, instrukcji dla personelu obsługi ruchowych posterunków technicznych k. 95, instrukcji o oględzinach, badaniach technicznych i utrzymaniu rozjazdów Id-4 k. 160 – 164, fotografii z dnia 19.03.2013 roku z czasu zdarzenia k. 18-21, pierwszego orzeczenia lekarskiego o stanie poszkodowanego wskutek wypadku k. 22, dokumentacji medycznej powoda k. 23,

kserokopia notatki k. 26, dokumentacji zdjęciowej k. 30, protokołu z oględzin miejsca wypadku przy pracy, dziennika Oględzin R., Skrzyżowań Torów w jednym poziomie oraz wyrzutni płóz hamulcowych na górkach rozrządowych – k. 82 – 84 oraz k. 156 – 159, dziennika telefonicznego k. 92 - 93, dziennika ruchu posterunku zapowiadawczego k. 96 – 98, książki wypadków, wydarzeń i incydentów – k. 101 - 102, opinii lekarskiej k. 185 – 187 i k. 214, pisma z dnia 9 października 2014 roku k. 172, zarządzenia o powołaniu zespołu powypadkowego k. 24, protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku k. 36 – 39 i zastrzeżeń do protokołu k. 40 – 50, dowodu doręczenia zatwierdzonego protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku k. 52 – 55. Sąd Rejonowy wskazał, że opierał się na dowodach z dokumentów, albowiem okoliczności z nich wynikające nie były kwestionowane przez strony procesu, a nadto znajdowały potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie. W tym Sąd uwzględnił opinię lekarską biegłego sądowego J. B., którą ocenił jako jasną i zupełną. Sąd I instancji wskazał także, że uwzględnił zeznania świadków B. Ż., M. W., M. Ś., M. O., B. K. które ocenił jako wiarygodne, jako że świadkowie zeznawali zgodnie ze swoim stanem wiedzy. Sąd I instancji dał także wiarę w całości wynikom przesłuchania powoda, albowiem zeznania te cechował obiektywizm. Sąd wskazał, że powód wyraźnie odwoływał się do przebiegu zdarzeń, który znajdował uzasadnienie i potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym.

W opinii Sądu I instancji żądanie pozwu zasługiwało na uwzględnienie. Sąd określił pojęcie oraz przesłanki uznania zdarzenia za wypadek przy pracy przewidziane w art. 3 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. 02, nr 199, poz. 1673 ze zm.). Sąd I instancji wskazał, że przesłanki uznania zdarzenia za wypadek przy pracy muszą być spełnione łącznie. Sąd I instancji podał także, że w rozpoznawanej sprawie niewątpliwie zdarzenie miało charakter nagłości. Uraz w postaci wystąpienia przepukliny u powoda wystąpił po około 6 godzinach pracy, jaką krytycznego dnia świadczył powód. J. M. był wówczas w trakcie normalnie świadczonej przez siebie pracy, był zaskoczony i wystraszony bólem, jaki wystąpił u niego podczas przekładania zwrotnicy. Sąd wskazał, że pomimo bólu powód w pierwszym rzędzie starał się zabezpieczyć zarówno ciągłość przejazdów, prosząc i instruując pana W., w jaki sposób ma przełożyć przekładnię – jak i (w drugiej kolejności) własne zdrowie. Zdaniem Sądu Rejonowego w przedmiotowej sprawie spełniona została także przesłanka wystąpienia przyczyny zewnętrznej, czego efektem tego był uraz w postaci przepukliny. Powód podczas sprawdzania stanu zwrotnicy, ręcznie przekładał dźwignię zwrotnicy rozjazdu nr 24 c/d i wymagało to użycia dużej siły fizycznej powoda. Na skutek tego u powoda wystąpiły negatywne konsekwencje zdrowotne. Sąd wskazał, że bezspornym było, iż strony łączył stosunek pracy, a do zdarzenia doszło w miejscu i w czasie pracy. Z opinii biegłego sądowego J. B. wynika, że przełożenie zwrotnicy mogło spowodować u powoda zaistniałe schorzenie w postaci wystąpienia przepukliny. W ocenie Sądu I instancji, w rozpoznawanej sprawie nie doszło również do zerwania związku zdarzenia z pracą. Powód doznał bowiem urazu w toku prawidłowo wykonywanych obowiązków pracowniczych, do których należała dbałość o stan wszystkich urządzeń na terenie stacji, w tym stała kontrola stanu urządzeń nastawniczych. Zdaniem Sądu Rejonowego, powód nie działał wbrew woli pracodawcy, ani wbrew jego uzasadnionemu interesowi. Fakt, iż krytycznego dnia żaden pociąg nie miał przebiegać po linii, na którą skierował chwilowo przestawiając zwrotnicę powód, nie może samo przez się zrywać związku działania powoda z pracą. Sąd I instancji w rezultacie stwierdził zaistnienie związku przyczynowego między zdarzeniem a pracą. Sąd podał, że ustalił opłatę od pozwu na podstawie przepisu art. 12 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zaś o kosztach postępowania orzekł na podstawie art. 98 kpc, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Pozwany zaskarżył powyższy wyrok w całości. W apelacji od wyroku pozwany zarzucił orzeczeniu naruszenie przepisów postępowania, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę stanu faktycznego oraz naruszenie prawa materialnego przez przyjęcie, iż zostały spełnione wymogi przewidziane w art. 2 pkt. 13 oraz art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany podniósł, że związek powoda z pracą został zerwany. Wskazał, że powód, mimo braku takiej potrzeby przestawił zwrotnicę, co groziło koniecznością skierowania zbliżającego się pociągu na inny tor, gdyby zwrotnicy nie dało się przestawić. Pozwany argumentował także, że powód naruszył procedurę, która wymaga aby inny pracownik obserwował poprawność działania zwrotnicy. Apelujący podniósł również, że z opinii biegłego o stanie zdrowia wynika, że znaczny wysiłek fizyczny wymagany przy przestawianiu zwrotnicy

może spowodować ujawnienie się (a nie powstanie) przepukliny pachwinowej. Zdaniem pozwanego ujawnienie się przepukliny nie jest jednoznaczne z powstaniem urazu. Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ewentualnie powód wniósł o uchylenie wyroku pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy.

Powód wniósł o oddalenie apelacji, argumentując, że w postępowaniu nie nastąpiło naruszenie prawa materialnego, ani też uchybienia proceduralne, Sąd I instancji należycie i kompleksowo ocenił dowody zgromadzone w sprawie.

Sąd II instancji zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest nieuzasadniona i podlegała oddaleniu.

Sąd I instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktycznie, przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, a następnie w prawidłowy sposób, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego dokonał oceny zebranych dowodów i wyciągnął właściwe wnioski, które legły u podstaw wydania zaskarżonego wyroku. Dokonana ocena dowodów nie narusza reguł z art. 233 k.p.c. W konsekwencji, Sąd Okręgowy oceniając jako prawidłowe ustalenia faktycznie i rozważania prawne dokonane przez Sąd I instancji, uznał je za własne co oznacza, że zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego.

Należy wskazać, że podniesione przez skarżącego w apelacji zarzuty nie wnoszą do sprawy żadnych nowych okoliczności faktycznych ani prawnych, które mogłyby stanowić podstawę do zmiany zaskarżonego orzeczenia.

Zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zasada swobodnej oceny dowodów jest jedną z podstawowych reguł procesu cywilnego. Odnosi się ona zarówno do wyboru określonych środków dowodowych jak i do sposobu ich przeprowadzenia. Ramy swobodnej oceny dowodów określone w art. 233 § 1 k.p.c. wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Dając lub odmawiając wiary dowodom kieruje się wyłącznie własnym przekonaniem. Jeśli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c. W niniejszej sprawie Sąd I instancji przeprowadził w sposób prawidłowy i rzetelny postępowanie dowodowe, dokonując wszechstronnej oceny materiału dowodowego, co wyraził w uzasadnieniu wyroku. Ocena ta jest zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Zdaniem Sądu Okręgowego, zarzuty apelującego stanowią jedynie niedopuszczalną polemikę z niewadliwymi ustaleniami Sądu I instancji.

Na początku wskazać należy, że pracownikowi poszkodowanemu wskutek wypadku przy pracy przysługuje prawo wystąpienia do sądu rejonowego - sądu pracy z powództwem o ustalenie zdarzenia za wypadek przy pracy na podstawie art. 189 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem można żądać ustalenia przez sąd istnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma się w tym interes prawny. Są dwie przesłanki powództwa o ustalenie :1) interes prawny powoda w ustaleniu istnienia, 2) stosunku prawnego lub prawa. Przedmiotem ustalenia mogą być tylko prawa i stosunki prawne a nie można żądać ustalenia stanu faktycznego lub faktów.

Należy w tym miejscu przywołać treść uchwały Sądu Najwyższego z dnia 11.5.1994r., II PZP 1/94 OSNAP 1994/6/96: „Pracownikowi, który nie dochodzi roszczeń odszkodowawczych bądź rentowych na podstawie ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz. U. Nr 30 z 1983 r., poz. 144 ze zm.), ale ma interes prawny w ustaleniu, że określone zdarzenie było wypadkiem przy pracy lub zaistniało w okolicznościach nie pozbawiających go roszczeń z tejże ustawy - a ustalenia te decydują o jego prawach

i związanych z nimi ewentualnie w przyszłości roszczeniach - przysługuje prawo wystąpienia do sądu rejonowego - sądu pracy z powództwem o ustalenie i sprostowanie protokołu wypadkowego na podstawie art. 189 k.p.c.

Jak stanowi art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tj. Dz.U. 2015.1242.) za wypadek przy pracy uznaje się zdarzenie, które jednocześnie spełnia następujące kryteria: jest nagłe, wywołane przyczyną zewnętrzną, powodujące uraz lub śmierć oraz pozostaje w związku z pracą. Mając na uwadze okoliczności sprawy, prawidłowo Sąd Rejonowy uznał, że zdarzenie z dnia 19 marca 2013 roku spełnia wymienione przesłanki, a zatem jest wypadkiem przy prac.

Wbrew twierdzeniom skarżącej wypadek przy pracy powoda został spowodowany przyczyną nagłą, która stanowiła dlań zaskoczenie. Powód dokonał przełożenia dźwigni zwrotnicy rozjazdu nr 24 c/d, co wymagało od niego znacznego wysiłku. Na skutek zacięcia się dźwigni zwrotnicy rozjazdu w końcowej trzeciej fazie przekładania rozjazdu apelujący musiał użyć znacznej siły próbując przełożyć dźwignię. Spowodowało to uraz w okolicy pachwiny, który okazał się przepukliną pachwinową prawostronną. Niewątpliwie było to zdarzenie nagłe, o charakterze doraźnym, jednorazowym, którego powód nie przewidywał.

Wypadek przy pracy powoda został również spowodowany przyczyną zewnętrzną, która nie pochodziła z jego organizmu. Powód musiał bowiem użyć znacznych sił do poruszenia dźwignią zwrotnicy rozjazdu, która ponadto nie zadziałała prawidłowo. Niczym nie uzasadnione okazały się twierdzenia apelującego, iż z opinii biegłego o stanie zdrowia wynika, że znaczny wysiłek fizyczny wymagany przy przestawianiu zwrotnicy może spowodować ujawnienie się przepukliny pachwinowej, nie zaś jej powstanie. Powód nigdy nie leczył się z powodu przepukliny i nie uskarżał się na bóle z tym związane, nadto posiadał aktualne zaświadczenie lekarskie o zdolności do pracy. W apelacji pełnomocnik pozwanego wskazał, że lekarz medycyny pracy bada pracownika na okoliczność przepukliny, jedynie jeżeli poda on iż ma takie schorzenie. Nie można jednakże, w ocenie Sądu II instancji, wymagać od powoda, aby przewidywał on, iż wystąpi u niego przepuklina i informował o tym lekarza. Naruszone zostałyby bowiem tym samym elementarne zasady związku przyczynowo-skutkowego. Apelujący powołał się przy tym na orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2013 r., III UK 80/12 i z dnia 9 czerwca 2009 r., II PK 318/08, które wszakże zostały wydane na kanwie odmiennego stanu faktycznego. Ponadto wskazane w apelacji zdanie biegłego lekarza chirurga J. B. o ujawnieniu się przepukliny pachwinowej zostało wyjęte z kontekstu opinii. Następnie bowiem biegły stwierdza wprost, iż w aktach osobowych powoda znajduje się szereg zaświadczeń orzekających o zdolności powoda do pracy na zajmowanym stanowisku. Biegły wskazuje, że przed zdarzeniem w dniu 19 marca 2013 roku, powód nie miał przepukliny, a jej powstanie należy przypisać jego wypadkowi przy pracy. Również w ocenie biegłego stwierdzoną u powoda przepuklinę należy uznać za wypadek w pracy w dniu 19 marca 2013 roku (k. 187 akt). Sąd Rejonowy ocenił opinię biegłego lekarza chirurga J. B. jako jasną i zupełną, również Sąd II instancji nie znalazł podstaw do jej zakwestionowania.

Ponadto zdaniem Sądu Okręgowego nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut skarżącego, iż w dniu 19 marca 2013 roku związek powoda z pracą. Pozwany podnosił, że pomimo braku takiej potrzeby powód przestawił zwrotnicę, co groziło koniecznością skierowania zbliżającego się pociągu na inny tor, gdyby zwrotnicy nie dało się przestawić. Ponadto powód naruszył procedurę, która wymaga aby inny pracownik obserwował poprawność działania zwrotnicy. Argumenty strony pozwanej nie mogły jednak zyskać aprobaty Sądu Okręgowego. Związek zdarzenia z pracą ma zasadniczo miejsce, gdy pracownik doznaje urazu w czasie prawidłowo wykonywanych czynności pracowniczych. Związek ten ma charakter normatywny, tym niemniej praca nie musi być przyczyną zdarzenia, a za wypadki przy pracy można uznać takie zdarzenia, które pozostają z nim w związku miejscowym, czasowym bądź funkcjonalnym. W uzasadnieniu orzeczenia z dnia 3 lutego 2014 roku, sygn. akt: I PK 245/13, Lex nr 1646082 Sąd Najwyższy podkreślał, iż działania pracownika dla zachowania ich związku z pracą, muszą pozostawać w związku ze sferą interesów jego pracodawcy. We wskazanym orzeczeniu Sąd Najwyższy podał, że "Nagle zdarzenie powodujące uraz lub śmierć pracownika może nastąpić w dowolnym czasie i miejscu pod warunkiem, że pozostaje w związku z wykonywaniem czynności pracowniczych przez osobę, która wypadkowi uległa. Pracownik może zerwać związek z pracą, nawet przebywając na terenie zakładu pracy w czasie pracy, jeżeli podejmuje czynności, które nie wynikają z zatrudnienia lub są nawet celom zatrudnienia przeciwne." W niniejszej sprawie do zakresu obowiązków powoda należała dbałość o stan wszystkich urządzeń na terenie stacji, w tym stała kontrola stanu urządzeń nastawniczych.

Zdaniem Sądu Okręgowego, powód w ramach prawidłowo wykonywanych obowiązków pracowniczych mógł zatem dokonać przeglądu poprawności działania dźwigni zwrotnicy rozjazdu. Jak wskazywał w swoich zeznaniach, rozjazd się zaczął i powód czuł się w obowiązku dokonać jego sprawdzenia (k. 177 akt). Co prawda na skutek zawiadomienia powoda, iż rozjazd ciężko chodzi dnia 15 marca 2013 roku toromistrz i inni pracownicy dokonali sprawdzenia i naprawy rozjazdu. Jednakże nie sposób uznać, iż powód ponownie sprawdzając poprawność działania dźwigni zwrotnicy rozjazdu naruszył swoje obowiązki pracownicze, skoro miał wątpliwości co do jej funkcjonalności. Zadania tego rodzaju wchodziły w zakres obowiązków powoda i w opinii Sądu II instancji, mimo istnienia podporządkowania pracowniczego, pracownik może w ramach swoich obowiązków podejmować decyzje w procesie świadczenia pracy, o ile działa w interesie pracodawcy. W przedmiotowej sprawie powód z pewnością działał w interesie pracodawcy, jego celem była kontrola poprawności działania urządzeń kolejowych, nie zaś czynności nie związane z zakresem jego obowiązków pracowniczych. Apelujący wskazywał również, iż powód naruszył zasady procedury, jako że inny pracownik nie obserwował poprawności działania zwrotnicy. Tym niemniej powód pozostawał w kontakcie radiotelefonicznym z pracownikiem M. W. oraz dyspozytornią. Po zacięciu się dźwigni i doznaniu urazu przepukliny wezwał M. W., który pod jego nadzorem dokonał przełożenia dźwigni. Interesy pracodawcy i ruch pociągów nie był realnie zagrożony działaniami powoda.

Na marginesie Sąd Okręgowy wskazuje, że naruszenie przez pracownika zasad bezpieczeństwa i higieny pracy nie ma wpływu na ustalenie, że dane zdarzenie jest wypadkiem przy pracy. Po myśli bowiem art. 21 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych: świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługują ubezpieczonemu, gdy wyłączną przyczyną wypadku przy pracy, było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Powyższe oznacza, że nawet w przypadku stwierdzenia wymienionych naruszeń, określone zdarzenie jest nadal „wypadkiem przy pracy”, z tą konsekwencją, że poszkodowanemu nie przysługują przewidziane w ustawie świadczenia wypadkowe.

Reasumując zasadnie Sąd I instancji w niniejszej sprawie doszedł do przekonania, iż zdarzenie z dnia 19 marca 2013 roku stanowi wypadek przy pracy, a protokół powypadkowy należy sprostować. Biorąc pod uwagę powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego, jako bezzasadną.

(-) SSO Grażyna Łazowska (spr.) (-) SSO Małgorzata Andrzejewska (-) SSR del. Magdalena Kimel

Sędzia Przewodniczący Sędzia